



Z Ewangelii świętego Łukasza

"Jezus powiedział swoim uczniom: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi! (...) I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie".

Łk 21, 5-19

W centrum uwagi Pana Jezusa zawsze były sprawy najważniejsze: prawda o Bogu i o człowieku, zbawienie, ludzka słabość i grzech, miłosierdzie, człowiecza radość. Te wielkie kwestie były nie tylko przedmiotem Jego nauczania, ale czynów właściwie całego życia. Troska o nie prowadziła Jezusa ścieżkami Ziemi Świętej, kazała Mu stanąć przed ludzkimi sądami, powiodła drogą krzyżową na Golgotę. Nasze "Wyznanie wiary" mówi, że Jezus dla zrealizowania swych planów nawet "zstąpił do piekieł", a trzeciego dnia zmartwychwstał. Wszystko po to, aby swym autorytetem móc nas prowadzić ku naszemu przeznaczeniu, ku Bogu. Abyśmy mogli zaufać Prawdzie zdolnej wytrzymać wszelką krytykę, która rozwiewa najgłębsze wątpliwości, skutecznie opiera się wszelkim atakom przeciwnika – szatana. Abyśmy nie dali się wyprowadzić na manowce. Pan Jezus daje więc nam skuteczne instrumenty do szukania prawdy, budowania szczęścia tu, na ziemi i sposób na osiągnięcie ostatecznego naszego przeznaczenia. Czy jesteśmy świadomi otrzymanych darów? Czy potrafimy okazywać wdzięczność? I to najważniejsze – czy umiemy korzystać z nich tak, jak wskazał Jezus Chrystus? Z dużym prawdopodobieństwem można udzielić na nie pozytywnej odpowiedzi. A jeśli jest ona niepełna, to przyczyn niedoskonałości upatrywać należy w niezrozumieniu wagi problemów, których Chrystusowe propozycje dotyczą. Powtórzmy raz jeszcze: nasz Zbawiciel zrobił wszystko, by człowiek korzystał z pełni życia. Aby mógł poznać Boga, siebie samego i osiągnąć obiecane mu królestwo Boże. Wszystko inne przestaje być ważne. Jakiej oczekuje Bóg odpowiedzi? Wytrwania w nauce Jezusa.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz